

№ 32.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Apolonii P.
Niedz. św. Scholastyki.
Pon. św. Saturnina M.
Wt. św. Eulalii P. M.
Sr. św. Juliana.
Czw. św. Walentego Kpl.
Piąt. św. Faustyna M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 30
Zachód słońca: godz. 4 m. 59
Dług. dnia godz. 9 m. 29

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ „ 68
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ „ 35

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 9 lutego 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

HOTEL VICTORIA Warszawa, Jasna 8
po gruntownem odnowieniu i zupełnej zmianie administracji otwarty. 1344—26

EUGEN ISSAYE

KRÓL SKRZYPKÓW

gra w SALI KONCERTOWEJ we Wtorek dnia 12 b. m.

Bilety są do nabycia w składzie nut i fortepianów K. M. Szródera, ul. Piotrkowska № 81. XXXXXXXXXXXX



Szczegóły w afiszach.

188—1—1

Apteka B. Głuchowskiego

w Łodzi, Dzielna Nr. 4.

Skład główny na Łódź zaczynów do przyrządzania mleka bułgarskiego z Pracowni Bakteryologicznej D-ra L. Karwackiego. Cena pudełka (10 rurek na 10 litrów) rb. 2, pojedyncze rurki po 25 kop. 183—8—1

Przegląd polityczny.

Łódź, 9 lutego.

Coraz to wyraźniej wychodzi na jaw, że jedynym stronnictwem, które poniosło dotkliwą klęskę w Niemczech przy wyborach do nowego parlamentu Rzeszy, byli socjal-demokraci, czego nie przewidywali najzaciętsi ich wrogowie. «Vorwet» organ socjalistów niemieckich głosił podczas kampanii przedwyborczej z całą ufnością i przekonaniem, że w nowym parlamencie socjaliści zyskają co najmniej z 10 mandatów, a przy wyborach milion nowych głosów. Socjaliści marzyli nawet o bezwzględnej większości w parlamencie, tymczasem znajdują się tam w znacznie uszczuplonej sile.

Ustala się jednak i ten fakt, że zwycięstwo partji liberalnych jest tylko pozorne. Coraz to więcej obawiają się one przewagi w nowym parlamencie partji centrum i zachowawców, którzy w związku z partją centrum, antysemitami i agraryuszami mogą wytworzyć bezwzględną większość.

Jakkolwiek socjaliści w porównaniu z wyborami z roku 1903 stracili prawie połowę mandatów, liczba głosów oddanych na ich kandydatów wzrosła o 240,000. Klerykałni zyskali 400

tysięcy głosów a zachowawcy 240,000 w porównaniu z rokiem 1903.

Bez względu na uspakajające oświadczenie ministra wojny i zaprzeczenie prezydenta Roosevelta w rozmowie z korespondentem „Tribuny”, że nigdy nie mówił, aby Japonia z powodu sprawy szkolnej z dziećmi japońskimi w Kalifornii wręczyła rządowi Stanów Zjednoczonych ultimatum lub, aby wskutek tej sprawy groziła wojna, prasa amerykańska nie przestaje drukować artykułów o możliwości wojny z Japonią wskutek ostracyzmu, jakiemu podległy dzieci japońskie w Kalifornii. Biorąc pod uwagę wysokie poczucie godności narodowej i dumę rozwiniętą silnie w narodzie japońskim, podobne traktowanie ich dzieci mogło wywołać silne wzburzenie i jest ono w istocie rzeczy bardzo obraźliwym.

Z drugiej atoli strony japończycy, to naród przeczony i ostrożny, nie lubiący bez dostatecznego przygotowania i prawie pewnego powodzenia rzucić się w awantury wojenne. Wobec wyczerpania finansowego Japonii po niedawnej i jeszcze na dobre nie zlikwidowanej wojnie z Rosją, wątpliwem jest, aby Japonia rozpoczynała drugą wojnę z bogatym, potężnym mocarstwem.

Dlatego też wszelkie wieści o zatargu japońsko-amerykańskim przyjmować należy z wielkiem zastrzeżeniem.

Dla oświetlenia tej sprawy podajemy poniżej depeszę z Waszyngtonu, nadesłaną do gazety «New-York-World» z następującym tytułem.

A oto jego treść:

„Groza wojny z Japonią, jako rezultat bojkotu dzieci japońskich w Kalifornii”. Roosevelt w rozmowie z deputowanymi Stanu Kalifornia w kongresie oświadczył, że tylko bezwzględne zniesienie prawa, zabraniającego dzieciom japońskim wstępu do szkół w Kalifornii, odwrócić może kroki nieprzyjacielskie Japonii, wymierzone przeciw Unii północno-amerykańskiej.

Naród japoński domaga się wojny. Masy lu-

dowe oszołomione zwycięstwami nad Rosją, domagają się obrony godności Japonii i grożą każdemu mocarstwu, które nie będzie traktowało jej z należyty szacunkiem.

Korespondent wspomnianej gazety z Waszyngtonu, omawiając treść powyższej depeszy, dowodzi, że dla przywrócenia chociażby powierzchownie dobrych stosunków z Japonią, Stany Zjednoczone muszą dzieciom japońskim przywrócić prawo uczęszczania do szkół na równi z białymi.

Prezydent Roosevelt podług informacji korespondenta energicznie nalega na prezesa szkolnej komisji kalifornijskiej, apeluje do jego patriotyzmu i żąda, aby bez wszelkich omówień zniósł decyzję, bojkotującą dzieci japońskie.

Pogłoski takie rozpuszcza przeważnie tak zw. «prasa żółta» w Ameryce, polująca na sensacje, nie troszcząc się o ich prawdziwość, a choćby tylko prawdopodobieństwo.

Idzie ona jeszcze dalej i dowodzi, jakoby Japonia pragnęła wojny i szuka jeno pozoru do jej wypowiedzenia. Anglia dowodzi, że «prasa żółta» da Japonii pieniądze na wojnę i potajemnie popierać będzie swego sprzymierzeńca.

— Pomiędzy rządem Persji i medżlisem (parlamentem) wynikło nieporozumienie, skoncentrowane około kwestyi obecności ministrów na posiedzeniach medżlisu.

Szach zabronił im uczestnictwa, w czym znów posłowie widzą naruszenie konstytucji w duchu zniesienia odpowiedzialności ministrów przed medżlisem.

Medżilis domagał się, aby pierwsze przybycie ministrów do izby poselskiej odbyło się uroczystie i aby ich przedstawił medżlisowi, jako ministrów odpowiedzialnych sam wielki wezyr.

Rząd poczynił jednak ustępstwa. Ministrowie prawie wszyscy przybyli do izby poselskiej, ale uroczystego ich przedstawienia nie było.

Posłowie postanowili powtórzyć swoje żądania i domagać się stannowczo, aby cudzoziemcy nie piastowali tek ministerjalnych w Persji.

S. J.

Wybory w gubernii piotrkowskiej.

A) z kurji ziemskiej.

W powiecie będzińskim zapisanych do list wyborczych 141 obywateli, głosowało 95. Wybrani: proboszcz parafii Zawiercie ks. Franciszek Zientara i adwokat przysięgły Józef Mikuliński—narodowcy.

W powiecie częstochowskim zapisanych do list wyborczych było 98, stawilo się 69. Wybrani: Władysław hr. Potocki—realista, Bolesław Dzierzbicki i Jan Chmielewski—narodowcy.

W powiecie noworadomskim zapisanych do list wyborczych było 144, stawilo się 78. Wybrani Witold Marczewski, Jacek Szmigielski, ks. Piotr Ostaniewicz, Jan Olejnik, Tadeusz Chwa-

libóg, Gustaw Nejman i Kazimierz Maślowski — wszyscy narodowcy.

W powiecie rawskim zapisanych do list wyborczych było 145, głosowało 106. Wybrani: Janusz Szejczer i Kraczkowski — bezpartyjni i Kazimierz Zdziarski — narodowiec.

W powiecie brzezińskim zapisanych do list wyborczych 129, stawilo się 85. Wybrani: Ignacy Wilski, ks. Wincenty Gebartowski — bezpartyjni i Teofil Kwiatkowski — narodowiec.

B) z kury robotniczej.

W całej gubernii, oprócz Łodzi:

1) Walenty Uljański, pełnomocnik robotników fabryki „Bleszno” w Częstochowie (narodowiec).

2) Konstanty Sulczyński, pełnomocnik robotników akcyjnego Towarzystwa dzetowej manufaktury w Częstochowie (narodowiec).

3) Romuald Piliszek, pełnomocnik robotników fabryki Leonhardta, Woelkera i Girbardta w Dąbrowie, pow. łódzkiego (narodowiec).

4) Wojciech Rydzewski, pełnomocnik robotników fabryki Karola Bulle w Radogoszczu (narodowiec).

5) Stanisław Stempień, pełnomocnik robotników fabryki J. Barucha w Pabianicach (narodowiec).

6) Wojciech Dąbrowka, pełn. robotników fabryki R. Zengera w Pabianicach (narodowiec).

7) Kazimierz Giziński, pełnomocnik robotników fabryki E. Kirsta i Mejera w Tomaszowie (narodowiec).

8) Stanisław Rybiński, pełn. robotn. fabryki Szejmmana w Tomaszowie (narodowiec).

9) Józef Jędrzejczak, pełnomocnik robotników farbiarni I. Zacherta we wsi Zagrzanka, powiatu łódzkiego (narodowiec).

10) Bronisław Grabiński, pełnomocnik robotników fabryki akc. Towarzystwa „Zawiercie” w Zawierciu (narodowiec).

11) Ludwik Mijański, pełnomocnik robotników tejże fabryki (narodowiec).

12) Ryszard Figiel, pełn. robotn. fabryki „Elektryczność” w Zawierciu (narodowiec).

13) Mateusz Dziurzyński, pełnomocnik robotników warsztatów kolejowych D. Ż. W.-W. w Sosnowcu (narodowiec).

14) Grzegorz Kucalski, pełn. robotn. fabryki Henryka Dytla w Sosnowcu (narodowiec).

Lokaut łódzki.

Dzisiejszy ranny «Kurier Warszawski» pisze: Upojony rządowemi zwycięstwami wyborczemi Berlin, rozpolitykowany i rozbawiony, pełen ruchu i uciechy, ani pomyśli nawet, że na jednym z jego przedmiesć rozgrywa się jeden z ostatnich aktów tego strasznego dramatu, który nazwano „Lokautem łódzkim”. W wikwiutnym Charlottenburgu umieściło się biuro centralne Związku przemysłowców łódzkich, zjednoczonych w lokaut. W podrzędnym hoteliku stanęli wysłani delegaci robotników łódzkich. Z jednej strony przedstawiciele wielkiego trustu przemysłowego, który rozporządza dwustu milionami marek kapitału; z drugiej — wysłańcy stu tysięcy zgłodniałych i marzących istot ludzkich.

Wysłano ich, aby pertraktowali z tym 200-milionowym trustem o rozpoczęcie pracy, o otwarcie fabryk, o zażegnanie masowej katastrofy głodu. Dano im mandaty zgodzenia się na wszystkie warunki lokautu, prócz jednego: wydalenia 98 towarzyszy, co do których winy ma zadecydować sąd rozjemczy.

Trust odrzucił nawet to jedno zastrzeżenie. Na wszystkie przekładania i zakłęcia odpowiedział krótko i stanowczo: „Nie ustąpić ani kroku”.

Wobec zobopólnej zaciętości, uniemożliwiającej wszelkie widoki bezpośredniego porozumienia, pomiędzy dwa zmagające się żywioły weszło pośrednictwo społeczeństwa, przyjazna a sprawiedliwa ręka opinii publicznej, aby spełnić obowiązek rozjemcy obywatelskiego.

Do Berlina przybyli panowie: Leopold baron Kronenberg i Adam hr. Krasieński, a o dzień później ks. Godlewski i zaproponowali swoje pośrednictwo w zażegnaniu dalszych konsekwencji tej okropnej walki lokautowej, która zawisła nad nieszczęśliwą Łodzią.

Przed nimi jeszcze przyjechał do Berlina przedstawiciel «Towarzystwa kultury polskiej» adw. przys. Stan. Patek, aby interweniować z ramienia instytucji, która w imię pojęć kultury protestuje przeciw barbarzyństwu lokautu i domaga się jego zakończenia.

Pośredników tych nie wezwali poważniejsi strony. Oparty na milionach trust ufa swojej potędze, jest pewny zwycięstwa.

Robotnicy wierzyli w swoje siły, w argumenty swego wytrwania i solidarności; zdawało im się, że one przekonają lokautystów.

Rozjemcy więc wystąpili niejako w myśl społeczeństwa, które nie może obojętnie patrzeć na te potworne zapasy, trwoniące na marne tyle sił ludzkich i tyle dorobku ekonomicznego.

I za te szlachetne pobudki działania należy się szczerze uznać tym ludziom, którzy z gałką oliwną, z uciewami przekładaniami stanęli przed potentami trustu łódzkiego.

Widzieliśmy tu ich zabiegi, aby skłonić twarde lokautystów do jakichkolwiek ustępstw.

Użyto wszystkich argumentów praktycznych i idejowych. Mówiono o strasznej nędzy, panującej wśród robotników lokautowych, o tyfusach głodowych, śmiertelności dzieci, rozpacz mas. Wskazywano pogłębiającą się skutkiem tego coraz więcej przepaść antagonizmu pomiędzy obywatelami pracy wytwórczej, który, bądź co bądź, musi być wspólną i zetknię je znów w przyszłości ze sobą.

Mówiono dalej o olbrzymich stratach, które lokautysty już ponieśli i jeszcze poniosą, a mogliby je choć obecnie zażegnać. Przemawiano wreszcie w imię żądań społeczeństwa.

Niestety żaden z tych argumentów nie zmieknął postanowien lokautu. Usłyszano odpowiedzi, że sprawcami jego są sami robotnicy, którzy obecnie cierpią, że wszystkie straty już poniesione i jeszcze grożące, są «objęte kosztorysem»; że stracone miliony są niczem w porównaniu z dezorganizacją pracy, którą za wszelką cenę uzdrowić trzeba, albo do niej lepiej nie powracać.

Mniejsza o resztę argumentów obu stronnych. Dość, że misja rozjemcza, jak to wiecie już z telegramów, spełniła na niczem i wysłańcy pośredniczącej Warszawy wczoraj wyjechali z Berlina, gdzie pozostali jedynie delegaci robotników łódzkich, aby próbować dalszych prawie beznadziejnych rokowań. Jak wiadomo, wszystkie rozbijają się o usunięcie 98-ku robotników. Delegaci łódzcy wczoraj spróbowali zmienić ten drakoński warunek w taki sposób, iż robotnicy powrócą do pracy bez tych towarzyszy, których winę atoli sami lokautysty bliżej rozważą i osądzą i o ile ona się potwierdzi, to istotnie winnych nie przyjmą do pracy. Los tej propozycji jeszcze niewiadomy.

Położenie jest w każdym razie desperackie: do zaciętego trustu nie przemawia żaden argument serca i obowiązku obywatelskiego, a nawet względ na głos społeczeństwa, z którym, ufny w swoje miliony i miły spokój Berlina, liczyć się przestał. Czy to krok nie za ryzykowny?

M. N.

Wybory do parlamentu Niemieckiego.

W obliczeniach wyniku wyborów do parlamentu niemieckiego zachodzą jeszcze poprawki. Ostateczny wykaz, jak zapewniam, całkiem już dokładny, podaje berliński «Lokal-Anz.».

Według tego obrachunku, siła stronnictw w nowym parlamencie przedstawia się tak:

Centrum	110
Konserwatywni	59
Nacyonaliberalni	56
Socjaliści	43
Zjednoczenie gospodarcze i antysemitów	31
Wolnomysłna partya ludowa	28
Partya cesarstwa (Reichsp.)	22
Polacy	20
Zjednoczenie wolnomysłne	14
Niemiecka partya ludowa	7
Lotaryńscy	3
Dzieci	3
Duńczyk	1

Manifestacje berlińskie.

Jak już wiadomo, czytelnikom naszym, w nocy z wtorku na środę, gdy większość ludności berlińskiej spoczywała we śnie błogim, Wilhelm II i kanclerz Bülow przemawiali z okien do tłumu wiernopoddanego, który radość swoją, z powodu porażki socjalistów, wykrzykiwał w gromkich wiwatach i hymnach patryotycznych.

Prasa berlińska podaje następującą wiązaną szczegółów z przebiegu tej manifestacji:

W pałacu kanclerskim już spano, gdy tłum zaczął śpiewać pod oknami. Światła były pogaszone. Ale lud nie ustępował. Nagle ktoś krzyknął z berlińska: „Bülow wylazł”. Śmiech homeryczny. I Bülow wylazł. Stanął w oknie i gadał. Słowa jego zrozumiały tylko pierwsze szeregi. Zacytował także jakiś czterowiersz patryotyczny. Nikt nie wie, kto jest jego autorem. Jedna z redakcyj zapytała się nazajutrz telefonicznie w pałacu kanclerskim, kogo p. Bülow cytował. Odpowiedziano jej, że na razie kanclerz przypomnieć sobie nie może. Stu dziennikarzy ślęczy obecnie nad rozwiązaniem zagadki.

Gdy kanclerz skończył przemówienie i znikł z przed oczu ludu, w drugim oknie ukazała się po chwili jakaś postać i kłaniała się demonstrantom. Ktos zrobił kulę ze śniegu i cisnął ją w okno.

Po berlińsku! Gemütlich.

Potem tłum ruszył do pałacu cesarskiego. Także ciemno. Ale z góry slychać głos donośny: „Najjaśniejsi państwo zaraz przybędą”. W pokoju balkonowym zapalają kandelabry. Trzech lokajów usiłuje otworzyć drzwi od balkonu. Ale zamazły i drzwi z wszelkich wysiłków ludzkich. Przybywa jeszcze trzech lokajów. Napróżno. Drzwi się uparły. Ani rusz!

Niema rady. Otwierają okno. Cesarz we furcie ukazuje się ludowi. W drugim oknie cesarzowa i dwóch młodzieńskich księżąt. Tlum śpiewa: «Heil dir im Siegeskranz». Za długo! Mróz trzeszczy pod nogami. Ktos z góry wrzeszczy: „Cicho!” Cesarz powiewa chustką. Nareszcie się uciszyli. Cesarz zaczyna: „Słusznie powiedział kanclerz, że mój lud umie jeździć. Ja wierzę, że wszystko stratuje kopytami (niederreiten), co nam stanie na drodze”.

Bum! Bum! Entuzjazm! Lud śpiewa. Cesarz trzęsie się z zimna. Nareszcie odeszli wszyscy. Dobranoc!

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Gorysławy. Jutro Tomiły.

TEATR VICTORIA. Dziś i jutro „Rozkosze Warszawy,” farsa. Początek o godzinie 8-iej wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Pędziwiatr” Przybylskiego. Początek o godzinie 3 po poł.

KONCERT. Jutro w sali koncertowej, Dzielna 18, koncert z udziałem W. Kaweckiej. Początek o godz. 8 wieczorem.

— W poniedziałek dla głodnych m. Łodzi „Wnuk Tumrego” Wł. Gutowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

LUTNIA Piotrkowska 108). Jutro wieczornica. Początek o godz. 8 wieczorem.

LIRA (Nawrot 38) Jutro zabawa taneczna. Początek o godz. 5 po poł.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE. W poniedziałek w sali Grand Hotelu zebranie towarzyskie na wpisy dla uczniów szkoły handlowej.

ODCZYT. Jutro w teatrze Victoria odczyt Wł. Bukowińskiego „O Asnyku.” Początek o godzinie 3 po południu.

MASKARADA. Dziś maskarada na lodzie, Przejazd 5.

ZE STRAZY. Dziś ćwiczenia sygnałowe IV-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału, o godz. 7 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro w teatrze Wielkim zebranie przedwyborcze z udziałem prawybórców wszystkich 4-ch okręgów. Początek o godz. 10 i pół rano.

— Jutro ogólne roczne zebranie członków Liry, Nawrot 38, o godz. 3 po poł.

— W poniedziałek zebranie majstrów powoźniczych, Wólczńska 225, o godz. 3 po poł.

KRONIKA.

Lokaut. W sprawie lokautu łódzkiego odebraliśmy dzisiaj z Berlina następującą depezę:

„Podana wiadomość za „Przełomem” i „Kuryerem Warszawskim” mija się z prawdą.

Nie godzimy się na bezwzględne wydalenie 98-ku, pertraktacje trwają w dalszym ciągu.

Delegacja”.

Towarzystwo dobroczynności. Wczoraj o godzinie 8 i pół wieczorem, w gmachu Przytułku dla starców i kalek przy ulicy Dzielnej, odbyło się pod przewodnictwem prezesa, d-ra Karola Jonschera, posiedzenie miesięczne zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Na stole obrad znalazło się kilka spraw. Przedewszystkiem rozważano projekt członka zarządu, p. W. Kamińskiego, dotyczący powiększenia liczby rewirów cyrkulowych, w obrębie których pracują powołani opiekunowie. Wzmagająca się praca i obowiązki opiekunów cyrkulowych, z powodów czysto terytoryalnych wymaga podziału miasta przynajmniej na 8 cyrkulów i odpowiednio do tego powiększenia liczby opiekunów. Dźwigany dziś ciężar pracy przez opiekunów 4-eh okręgów cyrkulowych rozłożony będzie proporcjonalnie do liczby osób, które pełnić będą obowiązki opiekunów w 8-u cyrkulach. Ponieważ projektodawca nie był obecny na posiedzeniu, postanowiono sprawę tę załatwić na przyszłym zebraniu; z udziałem p. Kamińskiego.

Dalej poruszono kwestyę założenia kasy przeznaczonej dla oficyalistów Towarzystwa, na wzór kas, istniejących przy innych instytucjach. Opracowany projekt i instrukcję uchwalono przesłać do zatwierdzenia władz. Rozpatrzenie szczegółowe projektu oddłożono do zebrania zarządu w pełnym komplecie.

Na wniosek p. Fr. Wutkego, postanowiono zwrócić się do magistratu o wydanie Towarzystwu jednorazowej zapomogi z kasy miejskiej w sumie 25,000 rub. Prośba zarządu umotywowaną będzie wyczerpaniem się funduszy i wzrastającymi ciągle potrzebami Towarzystwa.

Z tych samych względów, w celu zasilenia kasy Towarzystwa, uchwalono zwrócić się do gen. gubernatora warszawskiego z prośbą o uzyskanie pozwolenia na urządzenie w roku bieżącym loteryi fantowej.

Na miejsce zmarłego niedawno ś. p. Kamerera, który piastował mandat skarbnika komitetu domu Przytułku dla starców i kalek, na wniosek przewodniczącego, postanowiono odwołać się do komitetu o dokonanie wyboru nowego skarbnika i przedstawienie go następnie do zatwierdzenia.

Przyjęto do wiadomości, iż niemieckie Towarzystwo śpiewacze wyraziło chęć zorganizowania koncertu na rzecz zakładu w Kochanówce i Towarzystwa dobroczynności w marcu r. b. Postanowiono wyrazić Towarzystwu śpiewaczemu podziękowanie, akceptując jego projekt.

Uchwalono, ażeby do asystowania przy zabawach, urządzanych na korzyść Towarzystwa dobroczynności, delegować zawsze członków Towarzystwa, gdyż obecność ich wpłynie niezawodnie na powiększenie się dochodu z zabawy.

Wreszcie postanowiono do Przytułku dla starców i kalek przyjąć 3 osoby.

Komitet obywatelski postanowił na razie nie wysyłać poza Łódź dzieci robotników dotkniętych lokautem. Obszerniejsze wyjaśnienie damy w najbliższym numerze.

Uniwersytet ludowy P. M. S. Jutro p. Leśniewski wykladać będzie w dalszym ciągu dzieje cywilizacji (Rzym) o godz. 3 po południu w sali strażackiej przy ul. Mikołajewskiej № 54. Wykłady p. Jętkiewicza z kosmografii (nauka o gwiazdach) rozpoczną się na nowo o godz. 4 po poł. w nowej jadalni fabryki Geyera, Piotrkowska 295; p. Rachlewicz mówić będzie w dalszym ciągu o estetyce (o pięknie) o godz. 5-ej po poł. w sali majstrów fabrycznych Nowy Rynek 6.

W poniedziałek odbędą się następujące wykłady: o godz. 7-ej wieczorem Biologia (nauka o życiu) Piotrkowska 121, szkoła. Język polski, Średnia 23, pensja i nowa jadalnia Geyera Piotrkowska 295. Arytmetyka—Ewangelicka 10, i o godz. 8 w nowej jadalni Geyera.

Poswięcenie szkoły. Wczoraj o godz. 11-ej rano odbyło się poświęcenie pierwszej szkoły, założonej przez Koło północne Polskiej Macierzy Szkolnej. Szkoła mieści się przy ulicy Smugowej № 6, w gmachu pierwszej ochrony. Aktu poświęcenia dopełnił ks. prałat Fr. Szamota, proboszcz

parafii staromiejskiej. Po nabożeństwie i poświęceniu przemawiał ks. Szamota, następnie nauczyciel p. Klos, oraz członkowie zarządu dr. Bondy i Kazimierz Arkuszewski.

Podczas wczorajszej uroczystości od zebranych wpłynęło kilkanaście rubli, złożonych na Macierz Szkolną.

Dzieci w szkole otworzonej znajduje się 300.

Na wpisy. W poniedziałek w sali Grand Hotelu odbędzie się zebranie towarzyskie, z którego dochód przeznaczono na wpisy dla uczniów szkoły handlowej. Mamy nadzieję, że publiczność pospieszy z pomocą młodzieży żadnej nauki.

P. M. S. Pan Wojciech Opeln Bronikowski, złożwszy 150 rubli, został w Łodzi pierwszym członkiem dożywotnim P. M. S.

Krawcy. Posiedzenie Zgromadzenia cechowego krawieckiego, odbędzie się we wtorek, o godzinie 2-iej w lokalu „Liry”.

Nadesłane. Na rzecz Koła śródmieścia P. M. S. w Łodzi złożyli w m. styczniu r. b. ofiary pp.: K. Pospizyl 20 kop., N. Wize 1 rb., S. Trebiński 20 kop., bezimiennie 10 kop., F. Krocowski 5 rb., bezimiennie 3 rb. 20 kop., K. Garczyński 50 kop., A. Pietrasz 10 kop., bezimiennie 20 kop., W. Breda 2 rb., Niunia i Celinka Staniszwskie 10 kop., B. Michalski 2 rb.

W imieniu żądnych nauki składa podziękowanie wymienionym ofiarodawcom

Zarząd.

Rozkaz do policji. Z powodu, że w ostatnich czasach panują wielkie nieporządki na ulicach, chodnikach, w podwórzach domów i przy rezerwoarach wodnych, wynikających z niedbalstwa właścicieli i stróżów domów, którzy lekceważą przepisy sanitarno-hygieniczne i bezpieczeństwa publicznego, policmajster m. Łodzi polecił organom policji, aby pilnie przestrzegali i przypominali właścicielom i stróżom domów o obowiązujących przepisach, wydanych w d. 11 października 1906 roku, przez czasowego generał-gubernatora gubernii piotrkowskiej.

Na mocy powyższych przepisów stróże domów №№ 17 i 19 przy ulicy Wodnej, Dominik Mróz, Jan Chrzanowski i Michał Banasiak zostali skazani na zapłacenie po 25 rubli każdy, a w razie niemożności zapłacenia tej sumy, na miesiąc więzienia, a stróż domu № 4 przy ul. Zgierskiej, Piotr Wiśniewski na dwa miesiące więzienia, a po odsiedzeniu tej kary ma być wydalony z granic miasta i odstawiony do miejsca, gdzie jest wpisany do ksiąg ludności.

Jednocześnie policmajster m. Łodzi poleca policji, aby zauważywszy nieporządki, natychmiastowo formowała protokoły i te przedstawiała mu w terminie nie późniejszym niż dni 7, dla przedstawienia takowego wyższym władzom wojskowym.

Strzały w młeczarni. W uzupełnieniu podanej wczoraj „Z ostatniej chwili” wiadomości o napadzie w młeczarni Rogów, nadmieniamy jeszcze kilka szczegółów.

Napadu dokonano w tym czasie, gdy w młeczarni panował największy ruch; była to bowiem pora obiadowa, gromadząca dużo osób.

Dwaj młodzi ludzie siedzieli w głębi z prawej strony.

Gdy z ulicy wpadło trzech mężczyzn, jeden z nich zatrzymał się przy drzwiach wejściowych, dwaj inni zaś szybko podbiegli do stolika, przy którym siedzieli owi dwaj młodzieńcy.

W oka mgnieniu dali się słyszeć strzały rewolwerowe. Strzałów tych padło kilkanaście. Dwaj młodzieńcy osunęli się na ziemię, wydając jęki. Napastnicy, wystrzelili jeszcze parę razy, szybko opuścili młeczarnię wraz z towarzyszem, który zajął posterunek przy drzwiach.

Na sali tymczasem wśród publiczności powstał ogromny popłoch. Nagle rzucono się do drzwi. Starano się uciekać drzwiami frontowymi lub przez kuchnię. Wybijano okna i tym sposobem torowano sobie drogę. Powstał ogromny zamęt.

Wiele osób uciekło z zakładu, pozostawiając zwierzchnią odzież. Po pół godzinie dopiero uspokoiło się cokolwiek.

Do rannych wezwano Pogotowie. Lekarz znalazł stan ich bardzo ciężki.

Niezwłocznie po opatunku przewieziono chorych do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie dokonano wyjęcia kul.

Na podstawie znalezionych przy rannych paszportów — stwierdzono nazwiska ich, mianowicie 20-letni Antoni Sękowski i 19-letni Michał Drownowski, zamieszkali w Łodzi. Pierwszy z nich miał złamane lewą rękę w ramieniu, przestrzeloną klatkę piersiową, trzecia kula uwięzła z prawej stro-

ny w krzyżu, czwarta przeszła prawą rękę na wyłot. Stan jego beznadziejny. Drugi Michał Drownowski ma przestrzelone prawe biodro, lewą gołen, czwarta kula uwięzła w plecach pod skórą.

Po tym śmiałym zamachu do młeczarni Rogów nadsięgnęło wojsko i policja, w celu sporządzenia protokołu. Młeczarnię chwilowo zamknięto.

Strzały na ulicy. Wczoraj, o g. 7 wiecz., na rogu ul. Andrzeja i Długiej, pomiędzy dwiema grupami ludzi nastąpiła wymiana strzałów. Była to, jak utrzymują, walka na tle partyjnym. Z pośród walczących dwie osoby ranne zabrane zostały dorożkami przez swych towarzyszy. Na chodniku przed fabryką braci Lange znaleziono człowieka ciężko rannego. Niezależnie od tego, padające zewsząd kule od strzałów rewolwerowych, których naliczono do 80, trafiły w przechodzących podczas walki przez ul. Andrzeja, feldfebla 40 koływańskiego pułku piechoty, 38-letniego Kalistrata Jelnickiego i żołnierza tegoż pułku, 22-letniego Jana Popatujewa. Strzały te wywołały na ulicy ogromny popłoch. Uciekano w różne strony, kryjąc się pod bramach domów.

Tymczasem zawezwano Pogotowie. Lekarz stwierdził, iż postrzelony w ubraniu cywilnym, 32-letni Franciszek Kowalski, z zawodu kelner, zamieszkały na szosie Karolewskiej № 7, uległ ranom postrzałowym głowy i lewej gołeni. Odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

Feldfebel Jelnicki postrzelony został w piersi i lewe ucho, zaś żołnierz Popatujew — w piersi i lewe ramię, oraz w prawą rękę i lewą nogę. Obaj w stanie groźnym odwiezieni zostali do lazaretu wojskowego przy ul. Tramwajowej.

Zabójstwo wachmistrza. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem, wachmistrz 4 szwadronu głuchońskiego pułku dragonów, 40-letni Jęfrem Kaczkaraw, jechał tramwajem, dążącym przez ulicę Widzewską (do Górnego Rynku). Tramwaj po drodze opróżniał się z pasażerów. Gdy pociąg zrównał się z domem № 148, znajdującym się wewnątrz wagonu jakiś młody człowiek zaczął strzelać przez szybę do stojącego na przedniej platformie Kaczkarawa. Ugodzony czterema kulami w głowę i bok Kaczkaraw, padł trupem na platformę. Maszynista wstrzymał natychmiast pociąg. Strzelający zbiegł, nie ścigany przez nikogo. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon Kaczkarawa. Zwłoki przewieziono do mieszkania.

Rewizje i aresztowania. Dziś w obrębie 3 cyrkulu policyjnego patrol wojskowy aresztował 11 osób, przy których znaleziono rewolwery i proklamacje.

— Dziś o godzinie 10 i pół rano podoficer żandarmski przy pomocy wojska dokonywał rewizji przechodniów na ul. Konstantynowskiej około domów № 2 i 4. Nic nie znaleziono, nikogo nie aresztowano.

— Dziś o godz. 12 i pół przy ulicy Piotrkowskiej, obok hotelu Polskiego, żandarmerya, policja i wojsko dokonali rewizji Przechodniów i przejeżdżających wagonami tramwajowymi. Aresztowano kilka osób.

Sąd doraźny. Wczoraj w fabryce Juliusza Heinziela (Piotrkowska 106) schwymano na gorącym uczynku robotnicę, która dopuszczała się kradzieży. Sąd robotników postanowił wydać z fabryki złodziejkę. Wskazała ona passera, u którego zbywała towar. U passera tego znaleziono także towar, pochodzący z kradzieży w fabryce Jozefa Richtera.

Zguba. Woreczek z pieniędzmi, zgubiony w bramie domu nr. 245 przy ul. Wolezańskiej złożono w naszej Redakcji. Po udowodnieniu zguby—odebrać go można w administracji „Rozwoju.”

Z rzeźni miejskiej. Od czasu otwarcia w Łodzi rzeźni miejskiej, pomiędzy rzeźnikami a zarządem tejże wynikiem nieporozumienia w sprawie pobierania przez rzeźnię opłaty za wagę, której rzeźnicy zupełnie nie używają. Rzeźnicy sprawę tę skierowali do senatu, który wyjaśnił, iż zarząd rzeźni pobiera opłatę za wagę niesłusznie.

Bez względu jednak na to wyjaśnienie, rzeźnia w dalszym ciągu pobiera od rzeźników wagowe, wobec czego rzeźnicy zwrócili się z prośbą do adwokata przysięgłego p. Edwarda Filipkowskiego, aby ten sądownie zażądał od rzeźni zwrotu sum, nieprawnie pobranych za wagę.

Komitet obywatelski w najbliższym czasie utworzy sekcję artystyczną w celu przysporzenia dochodów kasie komitetu.

Dochód z poniedziałkowego przedstawienia

„Wnuk Tumrego“, amatorowie ofiarują na rzecz robotników bez pracy, do rozporządzenia komitetu obywatelskiego.

Wyjaśnienie. We wczorajszym numerze wkładła się pewna niedokładność we wzmiance o kradzież. Stróż domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 69, Tomasz Rudnicki, nie brał żadnego udziału w tej aferze.

Postraż. Wczoraj wieczorem stróż domu przy ul. Krótkiej nr. 12 Antoni Kmiecik, został napadnięty i postrzelony w głowę i ramię. Lekarz Pogotowia rany opatrzył.

Stratowany. Wczoraj w południe na ul. Średniej nr. 33 Abram Guderman, nauczyciel, lat 43, został stratowany przez koczka kozackiego; odniósł okaleczenie głowy, czoła, ręki i nogi. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

Stan bezprzytomny. Wczoraj około godziny 8 wieczorem na ul. Piotrkowskiej nr. 96 znaleziono człowieka, lat około 30, z nazwiska nieznanego, w stanie zupełnej bezprzytomności i w takim stanie odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

Ślizgawica. Z powodu ślizgawicy na ul. Franciszkańskiej nr. 8 Patronela Zbrozak, lat 17, robotnica, upadła i zwichnęła prawą rękę; takiemu samemu wypadkowi uległ na ul. Zgierskiej nr. 39 Abram Zale, lat 60 i okaleczył głowę. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

Drobny ogień. Wczoraj, o godz. 1 min. 40 po poł., mieszkańcy domu nr. 85 przy ulicy Piotrkowskiej zauważyli wydobywające się kłęby dymu; zawezwano telefonicznie II oddział straży ogniowej ochotniczej, lecz że ten był jeszcze przy pożarze w fabryce Allarta, na miejsce wypadku przybył I oddział straży ogniowej ochotniczej. Po upływie 15 minut ogień został ugaszony, część opakowania rury rozebrała.

*

Loterya. Dziś w 2 dniu ciągnięcia I-ej klasy 188 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

10000 rb. nr. 1684.
2000 rb. nr. 3404.
1000 rb. nr. 22151.
500 rb. nr. 14130.
200 rb. nr. 7646 i 23094.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Repertuar teatralny na dzień jutrzejszy zapowiada:

W teatrze Wielkim po południu na przedstawieniu popularnym, odegranym będzie „Pędziwiatr“ wodewil Z. Przybylskiego.

W teatrze Victoria po raz drugi „Rozkosze Warszawy“, które dziś wieczorem po raz pierwszy wystawione będą w Łodzi. Jest to wodewil, obficie ilustrowany śpiewami i tańcami, pełen humoru i ciętego dowcipu.

W próbach „Dzieci Waniuszyna“, sensacyjna sztuka Nadiejewa, świetnie ilustrująca stosunki, panujące w społeczeństwie i rodzinie rosyjskiej. W poniedziałek wieczorem w teatrze Wielkim grono amatorów na korzyść biednych mieszkańców Łodzi, odegra „Wnuka Tumrego“, sztukę ludową Władysława Gutowskiego, urozmaiconą tańcami charakterystycznymi i śpiewami z motywów ludowych. Wobec panującej biedy i srożących się mrozów, cel tego przedstawienia mówi sam za siebie i powinien być największą atrakcją.

Z „Lutni“. Jutrzejsza wieczornica u lutnistów zapowiada się doskonale. Bilety wejścia można otrzymać przy wejściu na salę w cenie: dla członków 60 kop., wprowadzonych gości 1 rub., zaś aczniejwie płacą 30 kop.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Z Liry. Jutro o godzinie 3-iej po południu w lokalu „Liry“ Nawrot 38, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków tego stowarzyszenia. Po zebraniu ma odbyć się zabawa z tańcami.

Koncert. We wtorek dnia 12 b. m. w Sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, odbędzie się wieczorem koncert słynnego skrzypka Eugeniusza Yssaya. Koncert ten obudził niezwykle zainteresowanie w kołach melomanów łódzkich.

WYBORY.

Zebranie przedwyborcze. Wczoraj o godzinie 9-iej wieczorem w sali Angielskiej (Pasaż Szulca № 2) odbyło się zebranie przedwyborcze z udziałem prawyborców 1-go i 2-go okręgu cyrkulowanego.

Zgromadziło się około 2,000 osób. Na sali panował scisk i tropikalne gorąco. Przewodniczył p. Braun. Mowy programowe w żargonie wygło-

sili pp.: Rubinstein i Braun. Następnie przemawiał p. Jakubowicz i inni.

Mówcy nawoływali prawyborców do głosowania za kandydatem ze stronnictwa socjal-demokratycznego.

Zebranie skończyło się późno w nocy.

Biura wyborcze. Do dnia dzisiejszego w 4-ech łódzkich biurach wyborczych zgłosiło się po karty wyborcze 2,945 prawyborców m. Łodzi.

Wybory w Fabianicach. Wczoraj odbyły się wybory pełnomocników w Fabianicach. Z ogólnej liczby 2,362 mających prawo głosu głosowało 2,030 prawyborców. Wybrani zostali pp.: Henryk Lipski (1533 gł.), narod., dr. Witold Eichler (1507), lekarz Tow. akc. Kindlera, narodowiec.

Dla robotników bez pracy

dotkniętych lokantem.

Ku uczczeniu pamięci zmarłego w Łodzi s. p. Witolda Turzyny Szamowskiego, składa żona i dzieci 10 rb

OFIARY.

Dr. Bondy na rodzinę zabitego Michałaka z Łoży tylko jednorazowo 25 rubli. Ofiarę tę powtórzylismy w dwóch numerach pomyłkowo. (Patrz Nr. 12 „Rozwoju“).

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
8/II 1 pp.	748.0	-10.0	87	Pd W 3	Z dnia 8/II Temperatura max. - 9.5° C.
8/II 9 w.	746.4	-12.2	89	Pd W 1	Temperatura min. - 17.0° C.
9/II 7 r.	747.1	-12.2	89	Pd W 3	Opadu 0.0

Z WARSZAWY.

(Telefonem).

Dzisiaj przed domem № 19 przy ul. Żytniej znaleziono bez życia młodego człowieka, z wyglądu należącego do klasy pracującej. Śmierć, jak stwierdził lekarz Pogotowia nastąpiła od kul rewolwerowych. Zwłoki przewieziono do prosekutorium. Nazwisko zabitego nie zostało ujawnione.

Z KRÓLESTWA.

Z Częstochowy. Pełniący służbę ochronną na moście pod stacją Częstochowa, szeregowiec 8-go pułku strzelców, Aleksander Kryłow, z niewiadomej przyczyny wpadł pod wychodzący ze stacyi pociąg towarowy, ulegając ciężkim obrażeniom głowy; przewieziony do szpitala miejskiego, wkrótce zmarł.

Ś. p. Karol Napiórkowski. Dnia-go 26 z. m. zmarł w Olszanie ś. p. Karol Napiórkowski. Śmierć jego wywołała żal głęboki. W roku ubiegłym, spędzając dłuższy czas w Kijowie, czynnie zajmował się sprawą poprawy losu i wyższego wykształcenia pracowników aptekarskich.

Tabela wygranych.

W 1-ym dniu ciągnięcia 1 klasy 188-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 8-go stycznia 1907 roku.

Rubli 4000 № 3819. Rub. 1500 № 15470. Rub. 500 № 7978. Rub. 200 № 16715. Rub. 100 № 3308 4021 8789 14791 15508 15855 21481 21934. Rub. 50 № 1523 2409 4205 4503 4853 5472 5557 6198 6606 8490 8914 8922 9590 10650 11682 11984 12600 12772 13519 15442 15646 15978 16689 16972 19655 19908 19942 20802 20946 21068 21371 21797 22532 23195.
Rubli 30 № 47 110 29 69 218 74 96 302 38 92 99 412 34 530 88 655 68 80 706 69 73 86 852 903 35 36 78 1046 99 169 75 209 362 79 84 516 46 60 89 600 10 75 87 95 97 708 68 824 51 57 900 61 978 92 2020 55 102 6 217 333 63 402 8 20 585 74 77 633 49 78 760 92 900 29 60 3010 88 183 213 29 49 54 86 325 426 40 43 555 600 1 48 54 68 729 70 88 822 37 89 74 75 85 89 918 31 54 65 68 4004 179 276 333 72 405 53 571 662 720 35 85 803 14 24 47 99 962 5009 13 32 36 49 84 130 69 71 275 84

316 17 406 21 542 61 65 630 41 94 753 68 812 922 58 97 5012 60 100 44 290 92 345 69 443 536 52 680 706 11 15 839 921 26 7017 25 32 58 362 421 62 503 16 607 20 700 3 6 24 36 40 56 91 834 58 83 902 43 53 64 65 8022 38 56 91 124 262 73 74 79 307 29 47 492 516 97 649 54 720 57 806 11 31 34 84 906 9 80 81 9029 46 52 117 25 61 73 204 303 80 481 529 614 16 56 75 765 813 49 914 59 79 82 91 10030 114 98 288 306 53 83 414 15 73 501 21 82 607 8 25 51 84 703 28 814 39 49 67 80 87 964 70 10030 95 108 85 363 412 82 524 34 698 762 87 852 941 12008 130 257 83 301 57 498 512 730 54 67 898 903 26 46 51 89 13007 11 25 160 217 370 418 25 64 97 524 28 609 35 706 22 71 837 92 906 10 17 39 75 91 14066 193 214 24 318 41 56 472 511 22 601 73 745 48 50 83 88 851 902 4 7 8 50 64 71 15034 66 70 78 82 83 87 240 547 625 57 82 86 784 91 808 71 906 33 59 67 82 85 15009 76 155 83 239 329 90 530 600 68 716 35 98 806 32 46 69 82 959 65 93 17071 82 133 313 63 443 46 56 510 21 25 51 604 799 859 71 76 83 918 52 79 81 89 13037 53 76 97 127 28 87 314 25 35 40 76 89 402 82 505 9 75 627 34 86 756 72 817 39 61 78 912 26 59 96 13027 30 63 98 144 77 86 201 44 97 444 482 587 665 99 717 43 54 78 815 28 906 32 35 23008 25 264 74 326 43 94 435 33 560 62 63 77 605 22 721 833 55 93 909 37 85 87 21016 197 333 411 12 34 501 92 644 78 705 9 16 35 904 92 22232 80 395 406 507 16 64 77 649 729 85 61 70 80 98 900 8 71 23017 70 106 31 47 63 78 93 265 79 401 17 65 68 84 86.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 10¹/₂ rano, ksiądz Czajkowski, w kościele Św. Krzyża, poświęcił związek małżeński pomiędzy panną Zofią Szmidkowską, dawną współpracowniczką administracji «Rozwoju» i panem Henrykiem Certynowiczem. Młodej parze Redakcja i Administracja naszego pisma przesyła „Szczęść Boże“.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej i własne.

Petersburg, 8 lutego. W Carskiem Siole nowy poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej Wallace Ridl przedstawiał się dzisiaj Najjaśniejszemu Cesarzowi i Najjaśniejszej Cesarzowej Aleksandrze Teodorównie. Poseł wręczył listy wierzytelne i przedstawił urzędników poselstwa.

Główny zarząd Czerwonego Krzyża wysłał telegram kondolencyjny do wódwoy po gubernatorze penzeńskim, Aleksandrowskim, czynnym członku tej instytucji.

Naczelnik zarządu do spraw rolnictwa i zarządzający dobrami państwowymi rozesłali przy okólniku głównego zarządzającego przepisy o wyłączeniu z gruntów skarbowych leśnych przestrzenie, które można oddać ludności wiejskiej. W zakończeniu okólnika powiedziano, że przepisy prawa o ochronie lasów nie powinny być stosowane do przestrzeni oddanych właścicielom, ale mimo to organa zarządu lasów nie powinny wogóle zarzucać ochrony lasów. Zarząd winien dla każdej miejscowości oznaczyć normę pożądaną przestrzeni lasów, a w przypadkach, w którychby norma ta była naruszona przez oddanie części lasów właścicielom, powinni zaprojektować sposób kompensaty, np. przez zalesienie nieużytków.

Petersburg, 8 lutego. Komunikat urzędowy. Rozporządzenie, ogłoszone senatowi rządzącemu przez ministra skarbu.

Przedstawiając kopię Imiennego Najwyższego Ukazu do ministra skarbu z dn. 24-go stycznia r. 1907, danego o emisji 4% renty państwowej w sumie nominalnej 70 milionów rb., minister skarbu w dniu 26-ym stycznia r. 1907 doniósł senatowi rządzącemu do ogłoszenia, że jednocześnie z niniejszym minister skarbu polecił dokonać emisji trzech seryi 271 do 273 na 30 milionów rb. z kuponami bieżącymi od dnia 1-go grudnia r. 1906.

Petersburg, 8 lutego. Pierwszy departament senatu pozostawił bez skutku skargę kasacyjną Wodowozowa na wykreślenie go z list wyborców.

Petersburg, 8 lutego. Izba sądowa zatwierdziła decyzję sądu okręgowego, odrzucającą pretensje, w wysokości półtora miliona rubli, cukrowni braci Tereszczenków do drugiego rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń za straty, spowodowane pożarem i zaburzeniami rolnymi podczas pogromu folwarku Michajłowskiego, cukrowni i składów.

Petersburg, 8 lutego. Stosunki rosyjsko-chińskie w chwili obecnej są przyjacielskie, jak o tem donoszą sfery dyplomatyczne w Pekinie.

Moskwa, 8 lutego. Wczorajszej nocy, podczas rewizji, dokonanej w gmachu wyższych kursów żeńskich, w kurytarzu wspólnym znaleziono bombę, półtora puda dynamitu, karabin, pół puda pro-

chu, 8 pudów wydawnictw nielegalnych i czerwona chorągiew z napisem: „Narodna Swoboda“. Aresztowano 8 osób.

Lenza, 8 lutego. Po ukończeniu przedstawienia w teatrze miejskim, gdy gubernator Aleksandrowski wychodził razem z publicznością, przez tłum przecisnął się jakiś młody mężczyzna i strzałem, skierowanym w tył głowy, położył gubernatora trupem. Towarzyszący gubernatorowi pomocnik policmajstra Zarin, znajdujący się o dwa kroki od zabójcy, dobył rewolweru, lecz był odepchnięty przez tłum, a zabójca gubernatora strzelił po raz drugi. Zarin padł trupem, trafiony w samo serce.

Zabójca wbiegł do wnętrza teatru. Dyrektor teatru starał się pochwycić go, lecz ten strzelił, chybił i zamiast dyrektora, zabił policyanta. Na pomoc dyrektorowi rzucił się reżyser, lecz otrzymał ciężką ranę. Zabójca, z rewolwerem w ręce, wbiegł do garderoby damskiej, gdzie, oparłszy się o ścianę, strzelił do siebie. Rana była śmiertelna. Przybyły policmajster znalazł go jeszcze przy życiu, ale o godz. 7 zrana nastąpił zgon.

Osobistość zabójcy dotychczas nieznana. Kule, któremi strzelał, były nacięte i zatrute ciankiem potasu.

Symferopol, 8 lutego. Korespondent «Ag. tel. pet.» zapewnia, że doniesienia dzienników, jakoby zamach na życie córki prezesa Związku narodu rosyjskiego, Granikina, był symulowany, są bezpodstawne. Chirurg, który badał ją, oświadczył, że symulacji nie było.

Tyflis, 8 lutego. Z rozkazu namiestnika naczelniczy stacji pocztowo-telegraficznych mają zatrzymać wszelkie depeche, dotyczące osób urzędujących, ruchu oddziałów wojskowych, oraz wypadków politycznych. Z Tyflisu wysyłane są nowe partje skazańców politycznych na Syberję.

Żytomierz, 8 lutego. Aresztowano Łastowicza i jego żonę, którzy braли udział w zamordowaniu stróża przy zrabowaniu 12,000 rubli z kasy zarządu m. Nieświeża.

Irkuck, 8 lutego. Na stacyi Omsk ujęto inżyniera Stepanowa, uczestnika obrabowania kasy na stacyi Irkuck. Oprócz niego ujęto trzech innych uczestników tego rabunku. Ogółem rabusiów było ośmiu. Zabrali oni i podzielili między sobą rb. 50,000.

Paryż, 8 lutego. Podczas wczorajszego posiedzenia izby posłów socjalista Ronané interpelował ministra skarbu, zapytując, jakie środki zamierza minister przedsięwziąć przeciwko działaczom, którzy namawiają posiadaczy renty francuskiej do nabywania walorów zagranicznych. Upadek cen walorów rosyjskich—mówi Ronané—naraził francuzów na stratę miliarda franków. Dalej mówca oskarża bank Crédit Lyonnais, że naraził bank francuski na stratę 269 milionów franków przez tajne ulokowanie we Francji obligacji rosyjskiego banku szlacheckiego na sumę 874 milionów franków. Rosya, to kraj wykołajonych snobów (wrzawa, protesty).

Minister skarbu odpowiada, że odkłada odpowiedź swoją do chwili, gdy będzie miał znów sposobność wykazania, jak rząd opiekuje się interesami drobnych kapitalistów francuskich. Słowa posła o krajach, nie wypełniających zobowiązań swoich, pod żadnym pozorem nie mogą stosować się do Rosyi. (Oklaski).

Rouané odpiera zarzut twierdzeniem, że kurs rubla ustalił się dopiero wówczas, gdy Francya z bogactwami się walorami rosyjskimi na sumę 12 miliardów franków, gdy suma ogólna walorów zagranicznych, ulokowanych we Francji, wynosi 30 miliardów franków. Podczas zawierania ostatniej pożyczki rosyjskiej—twierdzi mówca—pe-wien „X“ otrzymał 12 milionów franków komi-sowego.

Minister spraw zagranicznych, Pichon, zapytuje ironicznie posła, czy i to jego twierdzenie należy wnieść do protokołu.

Rouané mówi dalej, że podczas całej wojny rosyjsko-japońskiej kurs walorów rosyjskich podtrzymywany był sztucznie. Manewry giełdowe trwały i potem, podczas zawierania ostatniej pożyczki rosyjskiej, a nawet i wówczas, gdy stracony był Wielki Książę Sergiusz Aleksandrowicz. Minister Pichon przerywa mówcy oświadczeniem, że w danym razie może być tylko mowa o wstręt-nem zabójstwie, potępionem przez opinię publiczną wszystkich krajów, nie zaś o wykonaniu jakiegoś wyroku sądowego. (Głośne oklaski).

Rouané mówi dalej, zarzucając rządowi tole-

rancję manewrów giełdowych, wywołujących waha-nie kursu renty francuskiej. Jeżeli—powiada—obejdzie się bez straszego kryzysu, to kapitały francuskie powrócą do Francji. W każdym jednak razie Francji grozi niebezpieczeństwo. Niech minister skarbu przysłucha się stłumionym ję-kom Rosyi, którą pragną zgnać kapitalisci. (Oklaski na ławach skrajnej prawicy).

Minister spraw zagranicznych Pichon prote-stuje energicznie przeciwko mowie Rouaného. Nie nie usprawiedliwia—mówi—ani z punktu widzenia rosyjskiego kredytu państwowego, ani też sytuacji ogólnej przemysłu i handlu rosyjskiego, napaści socjalistów na stosunki francusko-ro-syjskie. Szczęśliwy jestem, gdy widzę, że rząd ro-syjski dołącza do gwarancji, zabezpieczających wierzyteli jego, ogólnie znane gwarancje kon-stitucyjne. Rządy francuski i rosyjski stale po-magają sobie wzajemnie w polityce zagranicznej. Rząd francuski zdecydowany jest stanowczo pra-cować w dalszym ciągu nad utrzymaniem przy-mierza z Rosją.

Paryż, 8 lutego. Oświadczenie Pichona wywołało sensację. Gdy minister opuszczał trybunę, na wszystkich ławach rozległy się oklaski, kil-kakrotnie wznowiane.

Paryż, 8 lutego. Prasa omawia żywo wczoraj-sze posiedzenie izby posłów. „Matin“ oświad-cza, że energiczne wystąpienie Pichona, przyjęte przez izbę tak owacyjnie, ma wielkie znaczenie międzynarodowe. „Echo de Paris“ zwraca uwagę, że interpelacja socjalistów skierowana była właściwie przeciwko przymierzcu z Rosją, ale e-nergiczne oświadczenie rządu odpowiedziało w zu-pelności nastrojowi ogromnej większości izby po-słów. „Figaro“ twierdzi, że słowa Pichona, przy-jęte tak jednomyślnie oklaskami izby posłów, wy-wrą bezwątpienia głębokie wrażenie w Rosji i reszcie Europy, wykazując, iż napaści socyali-stów nie można brać na seryo, nie znajdują bo-wiem oddźwięku u większości przedstawicieli na-rodu francuskiego. Prasa skrajna, jak «Humanité» i „Aurore“ podają oświadczenie Pichona bez komentarzy.

DZIENNE.

Petersburg, 9 lutego. Najwyższy Ukaz Imien-ny do ministra skarbu.

W celu niesienia bez przeszkody pomocy w żywności mieszkańcom gubernii, które ucier-piały od nieurodzaju i czynienia nadzwyczajnych wydatków, przewidywanych w budżecie państwo-wym na rok 1907. My uznaliśmy teraz już za konieczne oddać do rozporządzenia skarbu pań-stwa część funduszy, podlegających zgodnie z wymienionym projektem zrealizowaniu w dro-dze operacji kredytowych. W tym celu na pod-stawie art. 118 zasadniczych praw państwa (Zb. praw, tom I wyd. 1906 r.) zgodnie z przedsta-wieniem Pana, rozpatrzonem w Radzie ministrów i komitecie finansowym, Rozkazujemy: wypuszczać stopniowo w porządku przez Pana określonym 4% rentę państwową na sumę nominalną 70 mi-lionów rb na zasadach wskazanych w Ukazie Naj-wyższym z dnia 8 kwietnia 1894 r. oraz w prze-pisach w rozwiązaniu tegoż.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

Dan w Carskiem Siole, d. 24 stycznia 1907 roku v. s.

Kontrasygnował minister skarbu, sekretarz stanu Kokowcew.

Petersburg, 9-go lutego. Narada w oddziale ziemskim, pod przewodnictwem wiceministra spraw wewnętrznych Łykoszina, zakończoną została o-pracowaniem projektu do prawa o towarzystwach rolniczych. Towarzystwo takie przy wspólnocie czy też osobistem władaniu ziemią, stanowi zwią-zek, którego podstawą jest wspólność interesów

gospodarczych, nie ma przymusu przynależenia do organizacji i posiada zupełną swobodę wystąpie-nia z niej. Administracya nadzoruje za zgodną z prawem działalnością organów wykonawczych i miesza się tylko w razie napływu skarg.

Zasada niewyłączalności gruntów nadzia-łowych, zostaje zakończoną. Wprowadzają się normy, stanowiące granice skupiania ziemi w je-dnych rękach. Projekt ten wniesiony zostanie pod obrady Dumy państwowej. Narada opraco-wuje projekt utworzenia bezstanowej gminy wiej-skiej, która będzie drobną jednostką ziemską.

Petersburg, 9 lutego. Do wydziału żywno-sciowego ministerium spraw wewnętrznych na-deszły i sprawdzone są przez buchalterę dane Zarządu moskiewskiego banku międzynarodowego o rozrachunkach z Liedwalem, z otwartego mu kredytu na sumę rb. 150,000. Zgodnie ze spra-wozdaniem bank wypłacił Lidwelowi na podsta-wie dublikatów frachtów kolejowych rb. 563,439 kop. 2.

Kostroma, 9 lutego. Gubernator Wieretien-nikow powiedział do przedstawiających się mu urzędników i przedstawicieli miasta: „Nie należę do żadnych partyj. Jestem rosyjaninem, prawo-sławnym, wiernym sługą Monarchy i Ojczyzny. Zawsze byłem przeciwny bezprawiu, samowoli, zdzierstwu. Jestem zdania, iż my, urzędnicy, je-steśmy dla ludności, nie ona dla nas. Ufam, że panowie pomozecie mi na wspólnej służbie wpro-wadzić ten pogląd w życie.“

Lorient (Bretania), 9 lutego. Z powodu nie-prawidłowego działania aparatu zabezpieczającego na torpedowcu № 339, nastąpił wybuch kotła. Z jedenastu ludzi, znajdujących się w pobliżu pa-leniska, 9 zostało strasznie poparzonych i zabi-tych na miejscu, dziesiąty ciężko poturbowany.

Lorient, 9 lutego. Katastrofa na torpedowcu nastąpiła w czasie manewrów. Kiedy okręt pły-nął z wielką szybkością, pełł kocioł, wskutek złamania się rury i aparatów, zaprowadzonych do celu zapobieżenia podobnym wypadkom, które, jak mówią, wcale działać nie chciały. W arse-nale wybuch wywołał silne wzburzenie.

Z początku przypuszczano, że ofiar jest da-leko więcej. Wielu robotników, posiadających krewnych na torpedowcu, pośpieszyło do szpitala, dowiedzieć się o nazwiskach poszkodowanych. Prefekt polecił, by uwiadomiono rodziny zagi-nionych, iż minister marynarki oddaje wszelkie możliwe środki do jego rozporządzenia dla poda-nia pomocy zaginionym.

Poszkodowany od oparzelizn locman, za bo-haterskie postępowanie podczas katastrofy, otrzy-ma nagrodę.

Darmstadt, 9 lutego. Policya wydała studen-tów rosyjan, którzy przy kampanii wyborczej po-magali przy agitacji socjal-demokratom.

Catanza Romarina (Sycylia), 9 lutego. Gwał-towny huragan, nadbiegły ze wschodu, spowodował straszne spustoszenie; mnóstwo domów zbu-rzonych. Jeden człowiek zabity, siedmiu rannych. Władze i wojska prowadzą roboty ratunkowe. Mieszkańców usuwają z budowli zagrożonych. Niepogoda trwa w dalszym ciągu.

Peltawa, 9 lutego. Sąd okręgowy skazał 13 włóścian na 8 miesięcy więzienia za bezrobocia w majątkach księcia Koczubeja.

Tyflis, 9 lutego. Policya tyfliska znalazła o o 35 wiorst od Tyflisu na drodze kachetyńskiej i dostawiła do miasta ucznia gimnazjum Ara-miancewa, ujętego przez ekspropriatorów. Razem z Aramiancewem przywieziono trzymającego go w niewoli. Władze badają Aramiancewa.

Madryt, 9 lutego. Wskutek zasp śnieżnych przerwano komunikację kolejową.

Do numeru dzisiejszego dołącza się się wezwanie p. t. «Pamiętajcie o głodnych pta-kach».

S. † P.

Wincenty Łuszkiewicz,

emeryt,

były prezydent miasta Pabianic, później Zgierza, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony S.S. Sakramentami zasnął w Bogu d. 9 lutego, przeżywszy 66 lat. Pograżeni w głębokim smutku żona, córki, zięćowie i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mie-szkania przy ulicy Tuszyńskiej w Pabianicach w poniedziałek dnia 11-go lutego o godzinie 3-ej po południu na cmentarz miejscowy.

KAROL NIETZ,

b. właściciel browaru i obywatel ziemski,

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 8 lutego r. b. w wieku lat 60.

Pograżeni w głębokim smutku, żona, teściowa, dzieci, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Cegielnianej nr. 85, w niedzielę d. 10 b. m. o godz. 3 po południu na Stary cmentarz ewangelicki. 189

O! TELEFONY!

Przez trzy dni druty popłatane. Redakcja „Rozwoju“ odcięta od świata, wołanie o naprawę bezskuteczne! Nieporządek! nieporządek, nieporządek, bezład niżej wszelkiej krytyki.

Aparaty, stare linie ciągle ulegające zepsuciu, bo nadpowietrzne, gospodarka nieporównana! Czy się to kiedy poprawi?

Czy trzeba sprowadzić dopiero szwedów, aby iad jakiś w tym kierunku uczynili?

O losie szczęśliwy wyratuj nas od tej gospodarki.

Robić nic nie można. Dzwonek telefoniczny ciągle dzwoni.

Zrywamy się do telefonu, słychać: Wer schpricht?.. Nu?.. albo znów: Kto goworit? albo: Z kim mnie pani połączyła?

— Druty popłatane, co ja na to poradzę — brzmi miłym głosem zdeterminowana odpowiedź. Niech pan połączy się z biurem.

Biuro zaręcza, że wyśle zaraz swego mecha-nika.

I szedł dzień pierwszy, a mechanika nie wi-dać, tymczasem dzwonek telefoniczny dzwoni, dzwoni i dzwoni...

W drugim dniu to samo. Dzwonek dzwoni, dzwoni i dzwoni...

Znów prosba do biura, wysłaliśmy — brzmi odpowiedź.

Rzeczywiście w godzinę przychodzi pan me- chanik, ogląda aparat, kręci, puka w niego, sły- szy kilkanaście głosów i, kiwając głową, zape- wnia, że „druty popłatane“...

Dzwonek jęczy... Telefonistka bardziej zde- terminowana...

W dniu trzecim to jest dniu wczorajszym dzwo- nek ciągle dzwoni, jak w dniach poprzednich.

Biuro zapewnia, że o reklamacyi nic nie sły- szało dotąd...

Druty jeszcze bardziej popłatane...

Wreszcie wchodzi jakiś jegomość spieniony, zły, wrzący.

Nie potrafi nic powiedzieć jeno jedno słowo: Telefony!

Redakcja sądzi, że stało się jakieś nieszczę- ście... Chce wyjaśnić, że telefon nie działa!...

Ale ów jegomość nie da przyjść do słowa tylko woła:

— Dzwonią, dzwonią. W dzień dzwonią w no- cy dzwonią! Panie, ja zwaryuję...

— Aby nie u nas, bo nawet nie będziemy mogli zawiadomić „Pogotowia“ telefonem!

— Czy wiedzą panowie ilu oni mają mecha- ników do poprawiania linii tak rozległej... Dwóch tylko, dwóch. Każdy z nich ma codziennie spis abonentów u których psują się te stare graty.

Jednodniowa lista na tydzień daje roboty! Kiedy on do mnie przyjdzie?...

— Jak się Duma zbierze!

— E, to jeżeli tak, to przecież nie tak dłu- go, a ja wyliczyłem że w 1910 roku... Wiem co zrobię, wataż zatknię uszy, aby nie słyszeć dzwon- ka i będę zdzierał po dwie kartki z kalendarza, może czas przedzej zejdzie.

Wyszedł udobruchany, a my ucieszyliśmy się, że nie było potrzeba wzywać Pogotowia!

Dr. Sołowiejczyk

specjalność

choroby dzieci i wewnętrzne

Piotrkowska 123.

Godziny przyjęć: od 9—10 i od 4—5 po poł. 110—113

Od 1-go Stycznia 1907 r. otwartą została
Zatwierdzona przez Ministerium Oworu

Szkoła Artystyczna

przy
Wystawie Sztuk Pięknych

w Łodzi Piotrkowska 16.

pod kierunkiem W. P. E. Grajnorę, J. Lemana, F. Łubieńskiego, R. Radwańskiego i innych, prowadzona będzie nauka malarstwa, rzeźby, rysunków ręcznych i konstrukcyjnych oraz wykłady historii sztuki, estetyki, anatomii i perspektywy.

Zapisy uczniów przyjmuje oraz bliższych objaśnień udziela kancelarya Szkoły przy wystawie: Sztuk Pięk- nych codziennie od 12^{1/2}, do 3^{1/2}, po poł. 1770—20

Piotrkowska № 200.

Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.

Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podnie- bieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.

Konsultacya 30 kop. 971012

Lekeye Tańców!

PIERWSZA LEKCYA nowego kursu rozpocznie się o godz. 8-ej wiecz. w CZWARTEK 14-go b. m. Zapisy przyjmuje codziennie.

A. Lipiński, Cegielniana 56.

W NIEDZIELĘ 10 i WE WTOREK 12-go „ZBIOROWE”. 186 1

Poszukuję DOMU drewnianego

na spłaty do przeniesienia i ustawienia takowego, jak również roweru w dobrym stanie na raty. Dowiedzieć się można od godziny 10-ej do 12-jej rano Długa nr. 17 m. 15. 180—3—1

Zdolne

panny i uczennice

187 1-3

potrzebne zaraz do magazynu.

DZIELNA № 11.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA! Przyjmuję do roboty spódnice, bluzki i ubrania dziecięce. Wykończanie staranne i punktualne. Mi- kolojewska nr. 35, prawa oficyna, II-gie piętro. 249—3ps—2

A.A. Kantor „Pomoc”, Przejazd 14, poleca wszelką służbę z dobrymi świadectwami. 208—6—4

A) Cechowa szkoła kroju i szycia Kosz- kowskiej, warszawskiej mistrzyni cechu, Piotrkowska 92. System Vortha; fasonowanie żurnali; patenty; specyjalne kursa kroju dziecięcych ubrań, krój ber- lińskiej akademii. Kursa bielizniarskie. W Warszawie, ul. Złota 3, szkoła kape- lusznicza 46—12—12

B) Bufetowa potrzebna do restauracyi dru- go-rzędnej. Wiadomość w admini- stracyi „Rozwoju”. 251—5—3

Dwa pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami — oraz pokoje pojedyn- cze, są do wynajęcia od 1 kwietnia. Wia- domość: ul. Zarzevska nr. 65, u gospoda- rza. 250—3—3



Wielki wybór. Nadszedł świeży trans- port kanarków z gór Harcu pięknie śpiewa- jących w dzień i przy świetle, do nabycia w Hotelu Rzymskim ulica Mikolojewska Nr. 59. 190—2—1

H. Breitenstein. 190—2—1

Inteligentna freblanka z 5 klasowem i wykształceniem i muzyką, poszukuje zajęcia na godziny. Piotrkowska 92 bu- ro Arlet. 253—3—3

Kto odda za rb. 4 miesięcznie pianino. Oferty J. J. 256—3—3

Kanapę lub otomanę używaną w dobrym stanie kupię. Spacerowa 37, Łukasie- wicz. 247—3—3

Kantor: Południowa nr. 2. Poleca wszel- ką służbę domową z dobrymi reko- mendacyami. Jest mamka do umieszcze- nia. 269—1

Kawiarnia z dwoma bilardami, z całym urządzeniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Wólczanska 91. 273—3cs1

Ławki szkolne kupię. Oferty z ceną złożyć w Administracyi „Rozwoju” pod lit. P. M. S. 271—3—1

Niemka z siedmioklasowem wykształce- niem, znająca froblowską metodę, pos- szukuje zajęcia na kilka godzin dziennie w prywatnym domu. Oferty uprasza się składać w Administracyi „Rozwoju” pod L. M. 261—2—1

Helenów.

Jutro, dnia 10 lutego 1907 r.

WSPANIAŁA ŚLIZGAWKA.

Występ pierwszorzędnych artystów.

Wejście 25 i 15 kop.

1827—1

Początek ślizgawki o godzinie 2 po południu.

Marya Wilkoszewska udziela lekcji śpiewu i gry na fortepianie. Osoby niezamężne, obdarzone wybitnym talentem korzystają z uig w opłacie. Widzewska nr. 16. 170—4—4

Maszynę bębennową i pierścieniową mało używaną tanio sprzedam. Ulica Złota nr. 3 m. 52. 201833

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611—r.—86

Niedziela rano, jadąc z Przejazdu przez Anny na Długą, zgubiono czarną dam- ską koronkową zarzutkę. Uczeńiwy zna- lasca raczy odnieść za nagrodą: Długa 144 — stróż wskaże. 245—2—2

Obiady prywatne, higieniczne, po 50 kop. Ul. Nawrot 8, Plichtowska. 212840s26

Ptaki i zwierzęta przyjmuje się do wy- pychania Andrzeja 11—14. 219—3ss3

Potrzebna starsza kobieta do kuchni i roboty domowej. Piotrkowska nr. 111 w pralni. 254—3—3

Przy ul. Zawadzkiej nr. 17 są do sprze- dania meble w dobrym stanie, ze sto- łowego pokoju i saloniku. Wiadomość u rządcy domu, front III p. Cena przy- stępna. 259—2—2

Potrzebny nauczyciel lub nauczycielka z dokładną znajomością języka nie- mieckiego. Ulica Staro-Zarzevska nr. 65 szkoła. 263—3—2

Potrzebny pokój kawalerski dobrze u- meblowany od 15 lutego lub później. Oferty dla „Solidnego” w Administracyi „Rozwoju”. 268—3—1

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz, z całodziennem utrzymaniem. Krótka nr. 12 m. 1. 172—2—1

Poszukuję mieszkania przy rodzinie, na ul. Mikolojewskiej lub Wólczowskiej pomiędzy Dzieciną a Nawrot od 15 lutego. Oferty sub K. G. w Administracyi „Roz- woju”. 266—2—2

Potrzebny chłopiec do zakładu fry- zyerskiego. Piotrkowska nr. 54. 270 1

Rub. 4000—5000 pożyczki na pierwszy numer hypoteki posiadłości, położo- nej blisko ul. Piotrkowskiej — poszukuję bez pośrednictwa. Oferty pod H. E. w Ad- ministracyi „Rozwoju”. 271—2—1

Uczennica do szycia, mająca już począt- ki, potrzebna. Wólczanska 97 m. 17. 255—4—1

Uczeń szkoły handlowej klas wyższych poszukuje korepetycyi i przyspasabia do szkół za umiarkowanym wynagrodze- niem. Uprasza się składać oferty w „Roz- woju” dia Wacl. G. 2130—d—39

W środę wieczorem idąc przez ulicę Przejazd do Targowej zgubioną zo- stała portmonetka czarna, zawierająca 3 rb. gotówką, dwa kwity od fotografii i bilet od paszportu na imię Heleny Ste- fańskiej. Uprasza się o odniesienie na ul. Przejazd nr. 43, Stefańska. 258—1

Zaginął paszport na imię Leonarda Bo- nnikowskiego, wydany z gminy Luto- miersk. 275—3—1

Zaraz do sprzedania dwie kawiarnie, kawiarnia i restauracya drugiego rzędu. Wiadomość Widzewska nr. 129. 277-1

Zakład rymarski wykonywa roboty w fabryce: zakładanie pasów nowych, re- peracya starych i sklejanie na dynamo maszyny. Zielony Rynek 1, Olczak. 276

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Ulica Orla nr. 5, miesz. 3. 281—3—3

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 8-1-iej rano, od 5-8 1/2 wiecz.
469-r-153

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
ul. Krótka № 4
przyjmuje od 8-2 p. p. i 6-9 wiecz.
panie od 5-6 p. p. 195-70

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9-1 i od 6-9, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele od 9-1 i od 3-6 po poł. 1141r104

Dr. Rosenblatt

specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35 1586-r-33
przyjmuje od 10-11 rano i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r. i 2-4 po poł.

Dr. A. Groszlik

powrócił
ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Od 8 1/2-11 1/2 r., 6-8 wiecz., panie 5-6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608-d-82

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud. panie od 5-6 637r200

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 rano. 1463-r-107

Dr. Ignacy SILBERSTROM

— POŁUDNIOWA № 24 —
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje: od 8-12 rano; od 5-8 po połud.; Panie: od 4-5 po poł. (Kosmetyka). W niedziele do 6-iej w. 1819-29

Dr. IGNATJEW

specjalista chorób uszu, nosa i gardła.
4-30-27 Konstantynowska 11 m. 5.
Przyjmuje od 8-9 r. i od 5-8 po poł.

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu
przeniósł się na ulicę
Nawrot nr. 1A m. 5,
III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-iej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 491-r-143

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507-d-355

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolezy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie rentgenami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.) 1280r39

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-iej do 7-iej wieczorem.
Piotrkowska 132. 1331r56

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415-r-46
Godziny przyjęć od 9-10 i od 5-7-iej.

Dr. Józef Michalski

Okulista
ul. MIKOŁAJEWSKA 22
przyjmuje od 9-iej do 11-iej rano i od 4-iej do 7-iej po poł. 1467-r32

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r293
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
Przyjmuje od godziny 9 1/2-11-iej zrana i od 4-7-iej wieczorem.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r110

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych
CEGIELNIANA 14
(wejście od ul. Wólczańskiej)
od 11-1 i od 4-7 1/2 246-r-36

Dr. Eugenia Korot-Gorszuni

POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszeria
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-117

Dr. I. Birencweig

powrócił
choroby weneryczne i skórne
godziny przyj. 11-1 i 3-7.
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-124
Osiedliłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł.

Dr. B. Rejt

ulica ŚREDNIA Nr. 5. 149-r-6

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8-9 1/2 r. i od 4 1/2-6 1/2 pp.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. 1613r29
Reperuje i przerabia zęby sztuczne.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Dr. Eugenia Zeligson
wyjechała zagranicę.
181-6-1

Zakład Lecznicy Chirurgicznej - Ginekologicznej w Łodzi, ul. Południowa № 19.
Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusone**, ginekolog: **Ksawery Jasłński, Kaufman.**

WAGNER Kaucyonowane biuro Komisowe i Rekomendacyjne, Warszawa, Rysia 5, telefon 18999, poleca osoby pracujące w nauce, handlu, przemyśle, rolnictwie. Nauczycieli, nauczycielki, kasyerów, buchalterów, korespondentów, dyrektorów, administratorów, agronomów, leśników, gorzelanych, techników, magazynierów, inkasentów, wojażerów, prowizorów aptekarskich, ogrodników, chmielarzy, oficyalistów do cukrowni, ekspedyentów, ekspedyentki, biurzystki, hony różnych narodowości, ochmistrzynię, ochroniarki, felczarki i t. p. Na żądanie kaucye, poważne referencye. 1668r14

Człowiek

młody, zdolny, pracowity, obeznany z czynnościami biurowymi, z koleżeńską praktyką, pragnie przyjąć miejsce w biurze lub w kantorze w fabryce. Oferty pod „Zdolny“ w Adm. „Rozwoju“ 156-d-7

Potrzebne zaraz 2 lub 3

POKOJE

z kuchnią. Wiadomość w administracji „Rozwoju“ 178-d

SERKI ZIEMNE
hr. Komorowskiej z Kowaliszek (zastępują masło).
Nadchodzą codziennie świeże. Sprzedaż w sklepach kolonialnych i mleczarniach. Reprezentant Edmund Bogdański, Krótka 11. 118126

Do wynajęcia sklep
od 1 kwietnia 1907 r., gdzie obecnie mieści się masarnia, przy nim trzy pokoje, piwnica, komórka i stajnia. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu: ul. Andrzeja nr. 49 lub też Karola nr 3. 182-3-2

Kto znajdzie mieszkanie,
składające się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią — dostanie za fatygę **rubli 3!**
Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. B.B. 179-5 2

Tymczasowy Zarząd Stow. Majstrów-Salfaktorów,
podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że zapisywanie nowych członków skutecznie będzie trzy razy miesięcznie, to jest w drugą, trzecią i czwartą sobotę każdego miesiąca, od godziny 7-iej do 9 wieczór w lokalu Stow. Majstrów Fabrycznych, Nowy-Rynek nr. 6. 173-3-3 **Zarząd tymczasowy.**

BROWAR w Szczekocinach, gubernia kielecka, z gospodarzami zabudowaniami i dwoma mieszkalnymi domami, firma wyrobiona, z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania. Warunki przystępne. Bliższe informacye: Łódź, Starożarska 65, szkoła. 157-3-3

Pokój

od ulicy, elegancko umeblowany, z całodzienne utrzymaniem i służą jest do wynajęcia. WIDZEWSKA 86 m. 15, vis à vis ogrodu miejskiego. 164-3-3

„HYGIENA”

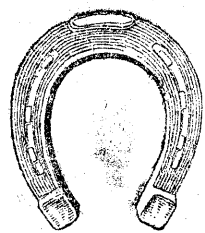
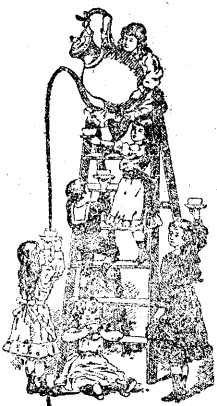
Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130.
Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. **Fraterowanie** posadzek, **konserwowanie** linoleum specjalną masą chemiczną. **Malowanie podłóg** olejno. **Sprzątanie** miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów. **Zabezpiecza** mieszkania od kurzu zastosowując „PYŁOCHRON“. Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 105 r 60

Ostrzeżenie.

Ponieważ zaczęto podrabiać cykoryę naszą, prosimy o zwracanie uwagi przy kupnie takowej na obok stojącą markę ochronną.

Specjalny nasz gatunek **Cykorya z obrazkami** opakowana jest w niebieski glansowany papier i zaopatrzona w obrazek oraz banderolę, na której widać dwie obok stojące marki ochronne.

Nasza **Cykorya z podkową** opakowana jest w żółty glansowany papier, na którym znajduje się widok fabryki z podkową po lewej stronie u góry.



Marki ochronne.

WŁOCŁAWSKA FABRYKA CYKORYI

R. Bohne & Co.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Lódzkiej

niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu (19 i 20 lutego) 4 i 5 marca 1907 r. o godzinie 10 rano na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnie licytacji nie wykupione przez odbiorców towary przybyłe w m. marcu, kwietniu, maju, czerwcu i lipcu 1906 roku za frachtami: Tyflis tow. 2968 rzeczy domowe, T. Jankowski; Kryżopol 2174 wino, G. Gorfinkel; Orenburg Tasz. 10807 wełniane towary, Kozłow; Kiszyniów 27534 wino, M. Szejnberg; Odesa port 72678 guziki do dzwonek elektrycznych, M. Babski; Kuszczewka 4056 próby rękodzielniczych wyrobów, Skebielski; Saratów II 91179 płyny diegiowe, T-wa „Nina”; Moskwa m. R. Ur. 17174 rękodzielnicze wyroby, Permiakowoj; Charków tow. 33474 szuwaks, P. A. Letkin; Warszawa m. 134423 biel cynkowa, Zelman; Warszawa m. 133664 bonbonierki próżne, Apelkowski; Warszawa m. 115826, 133060 i 139555 mosiężne wyroby, podstawy żelazne i korzenne towary, Lebensold; Warszawa m. 132672 skórzane wyroby, Lapman dla Elechnowicza; Opoczno 11282 płyty gliniane, Akc. Tow. Dziewulski i Lange; Niekłań 6337 ruszta kuchenne, „Stępków”; Granica Nadw. 7959 laski, A. Hamburger; Częstochowa 75645 skrzynie próżne, Zelwer; Grodzisk 11794 papier szklany, J. Hacberle; Pruszków 8654 i 8653 ultramaryna, Sommer i Nower; Kutno 4705 naczynia fajansowe, Frejdenreich; Mińsk 2384 książki, wyd. Kultura; Kijów P. Ż. 88407 książki, F. Johanson; Wiaźma 396 lniane odpadki, Smirnow; Niżnij pas. 6589 mydło w płynie, Z. M. Persie; Kijów 86617 próby rękodzielniczych wyrobów, Z. Kamiński; Mügel b. Pirna 1/1 papier na muchy, Gaertner i S-ka dla M. Rajskego; San Michele 1/2 lombard. 66 — 614 wino, G. G. Micheletti dla M. Szwarca; Odesa gl. 92987 książki, Korak; Moskwa pas. M. Br. 250 dzienniki, Magazyn Mód; Petersburg pas. s. p. w. 85323 gazety, Iwanow dla Wallacha; Kowel p. z. 1515 części maszyn, Falkowski; Rowno 1733 chałat kolorowy, Naczel. st. dla Gotlarba; Blachownia 579 podstawy żelazne, Zakł. „Blachownia”; Będzin 16075 maka fosforyt,

T. Inwald; Warszawa W. 104377 perfumy, W. Kremky i S-ka; Warszawa 102928 spirytus drzewny, S. Lebenbaum; Warszawa 115756 prasy żelazne, W. Winawer; Warszawa 118910 płyty azbestowe, I. Dąbrowski; Warszawa 119191 i 119192 galanteria, M. Lewkowicz; Warszawa 108925 smar maszynowy, Ch. Goldman i S-ka; Warszawa 108942 wełna owcza, M. Abramowicz; Warszawa 110367 mydło w proszku, F. Boryslawski; Wilno tow. 223289 obrazy, I. Zawadzki; Orzeł tow. 12002 skrawki sukna, Brojewski; Marjenburg 4923 nici bawełniane, Flekensztejn; Białystok 91751 cykorya, Sz. Pat; Sosnowiec 28330 stal, W. Mejerhold i S-ka; dla P. Szmelera; Warszawa posp. 31420 druciane wyroby, Pustelnik dla Grenliha; Warszawa posp. 31777 części maszyn, Orozyński dla Bulego; Warszawa posp. 27301 druki, R. Machczyński; Warszawa posp. 32662 wino, „Natural”; Warszawa 30613 mosiężne wyroby, Lebensold; Kłomnice 253 ramy do okien, Rapoport; Odesa gl. 92936 książki, Korak. Zwrotne towary: Czyta 4150 wełniane towary, Naczel. st.; Marjenburg 4780 wełniane towary, Naczel. st. dla Akc. T-wa Zylbersteina; Łódź-Kaliska 7205 tabacznne wyroby z pierwotnego frachtu Petersburg Łódź-Kaliska 183495, ekspedyeya towarów dla Muśnickiego;

Na stacji Łódź-Karolew (20 lutego) 5 marca 1907 r. o godzinie 2 po południu: Chęciny 3185 wapień, Goldfarb; Lachowice 6214, 6219 i 6218 masa korkowa, A. Korzeniowski; Woropajewo 3802 drzewo, Pergament.

Na st. Łódź-Chojny: (23 lutego) 8 marca 1907 r. o godzinie 2 po południu: Toszczyca 1306 i 1307 okrągłaki olejowe; Wajnberger dla L. Lewina; Symferopol m. st. 343, Symferopolska m. st.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabryczna d. (21. 22 i 23 lutego) 6, 7 i 8 marca 1907 r. o godzinie 10 rano. Na stacji Łódź-Karolew (26 lutego) 11 marca 1907 r. o godz. 2 po południu i na st. Łódź-Chojny (27 lutego) 12 marca 1907 r. o godz. 2 po południu.

„REMIZA FENOMEN”

102-10-6

Telefon № 792 (przez W-go K. Zinke).



orginalna wielkość.



wywabiający plamy ołowek.

PRECZ PLAMY!

Szczoteczka z marką „czarna głowa” wywabia zadziwiająco prędko wszelkie plamy, jak to: z piwa, tłuszczu, błota, farb, smarowideł i t. p., nie niszcząc materji. Do otrzymania we wszystkich aptekach, składach aptecznych i galanteryjnych po cenie 20 kop. za sztukę. Jedyny Fabrykant: Hans Schwarzkopf, Berlin-Charlottenburg 2.

KAWIARNIA POLSKA

POLECA

Sniadania po 15 kop. **Obiady** 30 i 40 k. i **Kolacye** 15 i 25 k.

W niedziele i czwartki **FLAKI.**

MIKOŁAJEWSKA № 22.

52-4

KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIĘDANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU

KAPSULEK COGNET

Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim CHOROZOM PŁUCNYM

PARYŻ, Rue de Saintonge, 43 i wszystkie apteki.

73-8

Główny skład:

Fr. Karpiński, Warszawa, Elektoralna 35, telefonu 600.

4 50

kosztuje spódniczka angielska. — Pluszowe żakiety na wełnianej wacie po rb. 22. Kostiumy angielskie najnowszych fasonów od rb. 16. Palta angielskie z modnego materiału od rb. 13. Paletka dziecienna od rb. 9. Bluzki damskie od rb. 2.50. Wielki wybór futrzanych kołnierzy i mufek w oddziale damskim u

EMILA SCHMECHLA,
Łódź, Piotrkowska 98,
Warszawa, Marszałkowska 130.

1755-d

Pracownia Haftu.

Mam zaszczyt zawiadomić, że w pracowni mojej przyjmuję wszelkie hafty aparatów kościelnych, chorągwi cechowych i znaczenie wypraw.

Uzdolniona długoletnią praktyką, wykonywam roboty artystyczne i przystępnie — Przyjmuję panielki do nauki, na żądanie udzielam lekcyi rysunków.

F. Kornacka,

1720-13-9, Mikołajewska 89.

OGŁOSZENIE.

Łódź, Nowy Rynek nr. 2. Po byłym Barze Amerykańskim jest do sprzedania z wolnej ręki **urządzenie**, a mianowicie: ściany lustrzane w sklepie z kandelabrami, bufet z maszyną do piwa, dwa kloski, szafa do przekąsek, maszyna Lucullus do smażenia mięsa. Tamże są dwa sklepy i mieszkania do wynajęcia.

159-4-3

Posiadając doskonałe

język francuski

poszukuję lekcyi. Passaż Szulca nr. 4 mieszkania 20. Zastać mnie można od 1-ej do 4-ej po południu.

94-12-8

122-12-6

Rosyjskie Towarzystwo

„Powszechne Towarzystwo Elektryczne”

Oddział Łódzki

NOWO - SPACEROWA 37. NOWO - SPACEROWA 37.

Fabryki w Rydze i Berlinie.

Instalacje oświetlenia elektrycznego i przenosi siły z przyłączeniem do Elektrowni Łódzkiej lub z własną stacją elektryczną.

Obszerny skład materiałów instalacyjnych.

Projekty i kosztorysy wypracowuje się bezpłatnie.

Telefonu № 43.